



Projekt POKL04.01.01-00-029/09 „Dostosowanie modelu kształcenia studentów filologii polskiej do wyzwań współczesnego rynku pracy (ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju kompetencji informatycznych oraz informacyjno-medialnych)”

Janusz Rieger, Janusz Siatkowski

Kontakty polszczyzny z językami słowiańskimi

(w: *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 2001, s. 541–554)

Kontakty polsko-czeskie

Językowe wpływy czeskie na polszczyznę datują się na okres przyjmowania chrześcijaństwa (X–XI w.), na hołdowanie przez Czechów wielu księstw śląskich na przełomie XIII i XIV w. i czasy krótkiego panowania w Polsce czeskich królów Wacława II i III na początku XIV w., a zwłaszcza na wiek XV i pierwszą połowę XVI. Wpływ ten zostawił trwały ślad w polszczyźnie współczesnej, widoczny w różnych warstwach językowych: w zakresie postaci fonetycznej wyrazów, ich form fleksyjnych i postaci słowotwórczej oraz w zakresie leksyki.

Wśród wpływów fonetycznych można wyróżnić szzechizowane fonetycznie wyrazy rodzime, jak np. *brama*, *władać*, *hańba*, *serce*, *wesele*, które zastąpiły staropolskie postaci *brona*, *włodać*, *gańba*, *sierce*, *wiesiele*, oraz pożyczki leksykalne charakteryzujące się czeskimi cechami fonetycznymi, jak zwłaszcza, *czyhać*, *hojny*, *czytelny*. Rozróżnienie tych dwóch typów fonetycznego wpływu czeskiego jest zresztą trudne, ponieważ czeskie pożyczki leksykalne, zwłaszcza we wcześniejszym okresie, ulegały często przystosowaniu do polskiego systemu fonetycznego, jak np. *blógostawić* ze stczes. *blago-*

slaviti (dziś *blahoslaviti*), *krotochwila* z czes. *kratochvíle*, *czcion(k)a* z czes. *čtena*, w pierwotnym znaczeniu 'litera'.

Przejęte cechy fonetyczne czeskie odnoszą się raczej do dystrybucji fonemów, zmiany ich frekwencji niż do ich inwentarza. Są to formy beznosówkowe, jak np. *poruczyć*, *poruczać*, *porucznik* 'opiekun', 'pełnomocnik', potem 'stopień oficerski' (por. pol. *ręczyć*), *rusznica* (dawniej *rucznicza*), *Wacław* (stpol. *Więcesław*), liczne w XV–XVI w. formy bez przegłosu, np. *tesarz* 'cieśla, stolarz', *wymienka* 'warunek', 'wyjątek', *wynalezek* 'wymysł', *wzmi(e)nka*, *zmi(e)nka* 'wzmianka', które z końcem XVI w. zanikają zupełnie lub zostają zastąpione postaciami spolonizowanymi fonetycznie (*wynalazek*, *wzmianka*), formy z *ra*, *ła* między spółgłoskami zamiast pol. *ro*, *ło*, np. w *błagać*, *brama*, *plaż*, *praca*, *przywłaszcząć*, *przywłaszczyc*, *straż*, *władać*, *Władysław*, *własność*, *zwłaszcza*; formy z twardymi spółgłoskami, np. w przyimku *bez* i przedrostku *bez-*, oraz w wyrazach *obecny* 'teraźniejszy', dawniej 'powszechny', *rzetelny* 'uczciwy', dawniej 'przejrzysty' i pochodne, *serce* i pochodne, *śmiertelny* i pochodne, *wesele* i pochodne. Jedyną pożyczką czeską *sensu stricto* fonetyczną było przejście fonemu *h*, właściwego przynajmniej części wykształconych Polaków; większość polskiej inteligencji na jego miejsce podstawiała fonem *ch* [x]. Mimo późniejszego wsparcia we wpływach języka ukraińskiego *h* się w języku polskim szerzej nie przyjęło. Z licznych w XV–XVI w. bohemizmów w postaci z *h* zachowały się do dziś tylko niektóre, np. *czyhać* 'czatować', *hańba* i pochodne, *hardy* i pochodne, *hasło*, *hojny* i pochodne, *ohyda*, *ohydny* (też później pod wpływem ruskim), *wahać się* itd.

Rzeczywistych czeskich wpływów fleksyjnych, wbrew wcześniejszym stwierdzeniom, było w języku polskim niewiele. Można jednak mówić o podtrzymywaniu i szerzeniu się w polskim języku literackim pewnych form fleksyjnych mających oparcie w języku czeskim, czyli o wpływie języka czeskiego jako arbitra. Dotyczy to np. ściągniętych form zaimków typu *ma*, *mego*, *memu* (obok *moja*, *mojego*, *mojemu*) itd. (jako całość systemu nie są jednak pochodzenia czeskiego). Wpływy słowotwórcze dotyczą zarówno pożyczek słownikowych z czeskimi elementami słowotwórczymi, jak i przejmowania obcych środków słowotwórczych. Należą tu m.in. sufiksy *-tel*, np. *obywatel*, *-telny*, np. *czytelny*, *rzetelny*, *(nie)skazitelny*; wiele nazw funkcji i urzędów dworskich typu *podkomorze* ≥ *podkomorzy*, przymiotniki z przedrostkiem *pre-* typu *przezysty*, *przepiękny* i inne.

Język czeski wywarł też znaczny wpływ na słownictwo polskie. W czasie przyjmowania chrześcijaństwa za pośrednictwem czeskim weszła do języka polskiego terminologia religijna, głównie pochodzenia łacińskiego i niemieckiego, np. *ottarz*, *poganin*, *biskup*, *mnich*, *papież*, a także starosłowiańskiego, np. *błogostawić*, *męczennik*, *prorok*, *zwolennik* itd. Również pod wpływem czeskim wiele wyrazów rodzimych przybrało znaczenie religijne, np. *grzech*, *modlitwa*, *piekło* itd. W tym czasie za pośrednictwem czeskim przyję-

liśmy też wyrazy luźniej związane z terminologią religijną, jak np. nazwy dni tygodnia, pewne imiona osobowe (np. *Wirzbięta* z czes. *Vrbata*, co stanowi kalkę łac. *Palmatus*), a także takie wyrazy, jak *komin*, *komnata*, *stodoła*, *bażant*, *barwa*, *grabia* (później *hrabia*) itd. Różnice fonetyczne między językiem czeskim i polskim były wówczas znacznie mniejsze, i tak np. *kościół* przyjęliśmy w czeskiej postaci *kost'el*, a zmiany w wymowie tego wyrazu dokonały się dopiero później na gruncie języka polskiego.

Szczególną rolę w szerzeniu się bohemizmów odegrał XVI wiek. Nowych wyrazów i form wyrazowych czeskich pojawia się w tym okresie o połowę mniej niż w ciągu wieku poprzedniego, ale procent bohemizmów efemerycznych także jest zdecydowanie mniejszy. Upowszechniają się też pożyczki dawniej sporadyczne. O rozmiarach tego wpływu i o wielkim prestiżu czeszczyzny w Polsce XVI-wiecznej świadczą też wypowiedzi współczesnych, zwłaszcza Jana Sandeckiego-Maleckiego i Łukasza Górnickiego. Pod koniec XVI w. oddziaływanie języka czeskiego wyraźnie słabnie. Wiele bohemizmów powoli ulega zapomnieniu.

Nowe bohemizmy po XVI w. są zupełnie wyjątkowe, np. w XIX w. przejęliśmy z czeskiego wyrazy *kneź* (Józef Ignacy Kraszewski), *lump*, *lumpak*, *Łaba*, *masarz* i pochodne, *pawlacz*, *polka*, w okresie międzywojennym np. *memoriał* 'zawody sportowe dla uczczenia czyjejś pamięci', *robot* 'automat', ostatnio używa się w pewnych środowiskach bohemizmów *spolegliwy* 'godny zaufania', *styki* 'kontakty'.

Język czeski wywarł znaczny wpływ na kształtującą się polszczyznę ogólną w różnych jej warstwach. Często odgrywał rolę arbitra, decydując o zwycięstwie w polskim języku literackim tych wyrazów i form wyrazowych polskich, które były zgodne z czeskim. Nieraz jednak zbyt pochopnie przypisywano wpływowi czeskiemu to, co zupełnie dobrze tłumaczy się na gruncie polskim, a nawet formy językowi czeskiemu nieznane, rzadkie lub późne, jak np. *sumienie*, *zbawiciel*. Należy też wyraźnie rozróżniać częstą zależność tylko tekstową od rzeczywistych wpływów językowych.

Z kolei język polski wywarł znaczny wpływ na słownictwo czeskie. Sporadycznie polonizmy pojawiają się już w XVI w., np. w zielniku Mathiolego, w słowniku Veleslavína, w pismach Bartłomieja Paprockiego i Jana Ámosa Komenskiego. Większość pożyczek polskich weszła do języka czeskiego jednak dopiero w okresie odrodzenia narodowego. Pojawiają się one w przekładach z języka polskiego, w twórczości naśladowującej poezję polską z końca XVIII w. oraz w pracach naukowych (z dziedziny botaniki, zoologii, matematyki, fizyki, chemii, filozofii, lingwistyki, z zakresu teorii literatury). Niektóre z nich są poświadczane przed powstaniem słownika Jungmanna, większość jednak pojawia się po raz pierwszy właśnie w jego słowniku wzorowanym na słowniku Lindego. Zapożyczeń z późniejszego okresu jest już stosunkowo niewiele (np. w utworach Petra Bezruča i Anatola Staška).

Z przeszło 2200 polonizmów słownikowych (w tym 550 terminów naukowych i ponad 1650 wyrazów niespecjalistycznych) większość stanowią pożyczki sporadyczne, występujące tylko w słowniku Jungmanna lub w utworach poetów współczesnych Jungmannowi. Zachowało się jedynie 200 terminów naukowych oraz ponad 400 wyrazów niespecjalistycznych, które obecnie często mają charakter książkowy, a tylko około 170 należy do słownictwa częściej używanego.

Inaczej niż w wypadku wpływów czeskich na język staropolski – XIX-wieczne polonizmy w języku czeskim z zasady uległy adaptacji fonetycznej i morfologicznej, por. np. *věda* ‘nauka’ z pol. *wiedza*, *půvab* z pol. *powab*, *mluvnice* ‘gramatyka’ z dawnego polskiego *mównica*, *podmět* z pol. *podmiot*, *jitřenka* z pol. *jutrzenka*, *blušec* z pol. *głuszec*, *ruměny* z pol. *rúmiany*, *ruměnc* z pol. *rumieniec*, *vzor* i wiele formacji pochodnych z pol. *wzór*. Formy niezaadaptowane pojawiały się zupełnie wyjątkowo. Polonizmy w języku czeskim dotyczą w zasadzie tylko warstwy słownikowej. Język czeski nie przejął polskich środków słowotwórczych, a pożyczki leksykalne zawierające polskie elementy słowotwórcze (np. sufiksy *-alny*, *-alnia*, *-izna*, *-stwo*, *-czyk*) pojawiały się tylko sporadycznie.

Janusz Siatkowski

Kontakty polsko-ukraińskie i polsko-białoruskie

Kontakty językowe polsko-ukraińskie, a także polsko-białoruskie mają szczególny charakter. Wielowiekowe współzycie w ramach jednego organizmu państwowego, wzajemne przenikanie i dopełnianie się kultur spowodowały, że wszystkie trzy języki ukształtowały się przy silnych wzajemnych wpływach. Dotyczy to nie tylko języków literackich, ale także gwar zarówno kontaktujących się bezpośrednio, jak i odległych. Trzeba też dodać, że omawiane języki odegrały wielką rolę w przekazywaniu zapożyczeń: za pośrednictwem języka polskiego szły na Ruś latynizmy i okcydentalizmy (przede wszystkim zapożyczenia niemieckie, francuskie), zaś głównie przez język ukraiński polszczyzna wzbogaciła się o różne orientalizmy.

Dawne kontakty

Najstarsze kontakty językowe polsko-ukraińskie sięgają czasów bardzo odległych: ich ślady odnajdujemy w szczególności w onomastyce, np. nazwy dużych rzek pogranicza: Wiaru i Tanwi przejęli Polacy od Rusinów-Ukraińców, zaś imiennictwo osobowe ludności wiejskiej w ziemi sanockiej i przemyskiej w XV w. (wcześniejszych zapisów niestety nie mamy) mówi

nam, że w tym czasie – a niewątpliwie także wcześniej – tereny te zamieszkiwała zarówno ludność polska, jak i ruska. Natomiast dawna granica polsko-białoruska była ostra, oba żywioły bowiem oddzielały puszcze, kolonizowane z dwu stron (zapewne także z udziałem Jaćwiegów z grupy języków bałtyckich).

Początkowo kontakty językowe polsko-ukraińskie miały przede wszystkim charakter lokalny. Słownik staropolski przynosi niewiele zapożyczeń ruskich, a te, które zostały zanotowane w zapiskach (głównie XV-wiecznych), pochodzą przeważnie z dokumentów sądowych pogranicza (z akt grodzkich i ziemskich sanockich, przemyskich i lwowskich), mogły to być więc tylko zapożyczenia ograniczone do tych mieszanych etnicznie terenów, a nawet cytaty. Zresztą część z nich dotyczy urzędów czy innych realiów ruskich, jak np. *bajtko* (może trzeba czytać *bat'ko*?) 'pop', *popadia* 'żona popa', *kniaź* 'sołtys', *mohorycz* 'litkup'. Staropolskie *sierb* 'towarzysz' pochodzi zapewne z białoruskiego. Z kolei tak słownik staroukraiński, jak i starobiałoruski zawierają sporo polonizmów, por. np. *krol*, *moc*, *mocnyj*, *złotyj*.

Intensyfikacja wzajemnych kontaktów następowała w miarę zajmowania przez Koronę w XIV–XVI w. coraz to nowych ziem ukraińskich i w miarę polonizacji życia publicznego na ziemiach białoruskich wchodzących w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego połączonego z Polską unią krewską z 1385 r., a od czasów unii horodelskiej z 1413 r. ściślej zespolonego z Koroną. Żywioł polski był na wschodzie niesłychanie silny i potężny: kultura polska obejmowała coraz to nowe obszary życia codziennego, budownictwo miejskie, ubiory, ale również życie duchowe, a więc sztukę i literaturę. Nic też dziwnego, że jej wpływ na Białoruś i Ukrainę był tak znaczący. Ranga kultury polskiej pozostała niezwykle wysoka, nawet w czasach jej prześladowań przez Rosję carską po rozbiorach. Z drugiej strony kultura ta rozwijała się i kształtowała na podłożu ruskim, stąd wielkie jej nasycenie elementami lokalnymi, białoruskimi i ukraińskimi, które następnie znajdowały odbicie w kulturze ogólnopolskiej, w polskim języku literackim.

Wiek XVI do XIX

Wiek XVI, a potem XVII i XVIII przynoszą istotne zmiany w zakresie wpływów ukraińskich i białoruskich na język polski. Wprawdzie w wieku XVI zapożyczenia ukraińskie w języku polskim pojawiają się w dalszym ciągu, głównie w związku z lokalnymi realiami czy też dla charakteryzacji osób (w funkcjach stylistycznych), niemniej ich liczba znacznie wzrasta. W tym czasie mamy też niewątpliwie do czynienia z wpływami ukraińskimi, a także białoruskimi na polszczyznę ogólną, nie tylko regionalną. Obok

wyrazów dotyczących realiów ukraińskich, jak *czaban* ‘pasterz’, a także ‘wół’, ‘baran’, *czerniec* ‘mnich’, *kniaź*, *kozak*, *metropolit*, *czeret* ‘trzcina’, *pirog*, *kitajka*, *sahajdak*, zanotowano też wyrazy takie, jak *bobatyr*, *boroczno* ‘obrok’, *chwyż*, *czarka*, *dub* ‘głupiec’, *hultaj*, *ja(r)mułka*, *krynica*, *manowiec*, *portki*, *wiedźma*. Wpływów ukraińskich często nie można oddzielić od białoruskich, por. np. *grabież*, *hałas*, *hodować* ‘żyć’, ‘utrzymywać’, *horodyszcz*, *brazisty* ‘błotnisty’, *hreczka*, *narów*, *rubież*. Wyrazy *wiedź* ‘przecież’, a zapewne też *jęczec* ‘psuć się’, *dosuży* ‘silny’, *morda*, *czerep*, *najmita*, *posag* są białorutenizmami.

Już w XVI w. wyraźnie zaznacza się pośrednictwo ukraińskie w przyswajaniu wyrazów orientalnych (głównie pochodzenia tureckiego lub z tureckiego czerpanych), por. np. *bachmat*, *bazar*, *kaftan*, *kary* ‘o maści zwierzęcia’, *juki*, *surma*, *taśma*, *wataman*, *wojłok*; ich liczba wzrasta wyraźnie w XVII wieku. Słownictwo pochodzenia litewskiego, jak *kousz* ‘czara’, *putra* ‘rodzaj paszy’, *sterta* było pożyczane przede wszystkim za pośrednictwem białoruskim. Trzeba pamiętać, że początkowo elementy ukraińskie silniej zaznaczały się w języku pisarzy już to pochodzących z Kresów, już to z Kresami związanych, jak Mikołaj Rej, Mikołaj Sęp-Szarzyński, Sebastian Klonowic, Szymon i Józef Zimorowicowie, Samuel Twardowski.

Inaczej rzecz się ma z wpływami polszczyzny na języki ruskie, m.in. w związku z jej funkcją języka państwowego (a więc języka administracji i sądownictwa), zresztą wbrew statutowi litewskiemu głoszącemu, że pisarz ruski ma pisać po rusku (= po białorusku), wbrew zapewnieniom królewskim o używaniu języka ruskiego (= ukraińskiego) na Ukrainie. Jeszcze ważniejszym czynnikiem determinującym wpływy polskie była ranga społeczna języka polskiego na ziemiach ukraińskich i białoruskich: wyższe warstwy społeczne (księżęta, szlachta), a także mieszczaństwo w znacznej mierze ulegały polonizacji. Jednocześnie na tych terenach osiedlała się szlachta z Polski centralnej, a za nią także służba dworska, przez Białoruś i Ukrainę przetaczały się masy żołnierza polskiego ciągnącego na wojny moskiewskie, tureckie czy kozackie. Białorusini i Ukraińcy studiowali w polskich kolegiach i uczelniach (na Uniwersytecie Jagiellońskim już od XV w.) Język polski był (obok cerkiewno-ruskiego czy tzw. „prostej mowy”) językiem wielu pisarzy ruskich, jak Szymon Budny, Joannicjusz Galatowski, Melecjusz Smotrycki, Sylwester Kossow i inni, którzy co najmniej część swej spuścizny literackiej pozostawili po polsku. W tym języku pisał swój diariusz hetman Orlik. Po polsku toczono dysputy teologiczne pomiędzy zwolennikami prawosławia i unii kościelnej z Rzymem. Słownictwo utworów pisanych językiem cerkiewno-ruskim (pełniącym funkcję języka literackiego) czy tzw. „prostą mową” było w znacznym stopniu polskie.

Romantyzm polski pierwszej połowy XIX w., kładąc podwaliny pod nowy język literacki, wnosi doń między innymi nowe pierwiastki białorusko-

-litewskie i ukraińskie. I nie dziwota, właśnie z Kresów wywodzili się bowiem zarówno Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki, jak i cała plejada innych pisarzy: Ignacy Chodźko, Antoni Edward Odyniec, Tomasz Zan czy z kręgu tzw. szkoły ukraińskiej Seweryn Goszczyński, Antoni Malczewski, Bohdan Zaleski. Studia poświęcone ich słownictwu wyraźnie wskazują na wpływy ruskie, jakie za ich pośrednictwem utrwaliły się w języku ogólnopolskim.

Wiek XX

W dwudziestoleciu międzywojennym nie miały wpływ na język ogólnopolski wywierali Lwów, a także Wilno ze swoimi odmianami polszczyzny kresowej, pełnej rutenizmów. Natomiast po 1945 r. powieści o tematyce kresowej przypominają nam słownictwo tamtych ziem i tamtych czasów, ale już nie wpływają na kształt polszczyzny. Powojenne audycje radiowe w dialekcie wileńskim w Olsztynie i w dialekcie lwowskim we Wrocławiu pełniły podobne funkcje.

Trzeba stwierdzić, że na współczesne języki literackie: białoruski i ukraiński, kształtujące się w XIX w., nie miały wpływ wywarli pisarze obracający się w kręgu kultury polskiej. Z pisarzy piszących po białorusku (byli wśród nich Polacy) możemy tu wymienić: Jana Czeczota, Franciszka Bohuszewicza, Wincentego Dunina-Marcinkiewicza, Wincentego Korotyńskiego i innych. Z pisarzy ukraińskich będą to pisarze pochodzący z Galicji, m.in. Iwan Franko, Wasyl Stefanyk, Iwan Wahyłewycz (Wagilewicz). Wpływy polskie widzimy zresztą i u pisarzy wywodzących się z innych terenów, np. u Łesi Ukrainki (np. *obszar, rozpacz, skutok, zmora*) czy u Mychajła Kociubynskiego (*postup, widlehlist*). Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że carska Rosja nie uznawała odrębności języków białoruskiego i ukraińskiego i prowadziła politykę wynaradawiania. Można zaryzykować stwierdzenie, że mimo polonizacji pewnych warstw narodu pozostawanie w ramach Rzeczypospolitej, a części Ukrainy po trzecim rozbiórce Polski w ramach austriackiej Galicji z polskim rządem krajowym, sprzyjało zachowaniu przez języki białoruski i ukraiński swej tożsamości (m.in. silny wpływ polszczyzny wzmacniał różnice pomiędzy tymi językami i rosyjskim).

Najnowsze, XX-wieczne dzieje języka białoruskiego związane są z próbami jego kodyfikacji i rozwojem na Białorusi radzieckiej zaraz po rewolucji i późniejszą jego rusyfikacją, która doprowadziła do tego, że dziś cała niemal inteligencja białoruska łatwiej posługuje się językiem rosyjskim niż rodzimym.

Dzieje języka ukraińskiego były bardziej skomplikowane. Pod zaborem austriackim rozwijał się swobodnie, przy czym wystawiony był tu stale na

wpływy polskie. Pod zaborem rosyjskim był prześladowany i ulegał wpływom rosyjskim. Początkowe starania o unifikację języka od lat trzydziestych naszego stulecia zastąpiła na Ukrainie sowieckiej walka z galicyzmami, co równało się także rugowaniu z języka zapożyczeń polskich. Walkę tę prowadzono jeszcze w latach siedemdziesiątych.

Rezultaty

Efektom tych wielowiekowych kontaktów jest obecność elementów białoruskich i ukraińskich we współczesnym polskim języku literackim i w gwarach. W języku literackim – pomijając użycie ze względów stylistycznych u takich pisarzy, jak Julian Strykowski, Stanisław Vincenz i wielu innych – spotykamy na co dzień zapożyczenia ruskie, takie jak *czereńcha*, *kolasa*, *krasny*, *rubaszny*, *rubież*, *serdak*, *tuman*, *wertep*, *wraży*; rzadko tylko zdajemy sobie sprawę z ich obcego pochodzenia, jak w przypadku wyrazów z *h*, np. *hataś*, *harmider*, *hodować*, *ohydny*, *rohatyna*. W gwarach polskich w granicach Trzeciej Rzeczypospolitej szczególne nasilenie elementów ruskich występuje wzdłuż granicy wschodniej, gdzie istniały bezpośrednie kontakty z żywiołem ruskim i gdzie wiele gwar wyrosło na podłożu ruskim (por. tamże gwarowe *hładyszka* ‘gliniany garnek’, *sołoducho* ‘zupa z mąki’), a także na Podkarpaciu, na styku z dawnym dialektem łemkowskim (por. *chołoznie* ‘spodnie sukienne’, *carek* ‘miejsce zagrodzone w stajni’, *gielatka* ‘beczułka na ser’ – dwa ostatnie wyrazy z rumuńskiego, *odomasz* ‘poczęstunek po robocie, litkup’ – z węgierskiego) i dalej na zachód w związku z dawnymi migracjami pasterskimi (wołoskimi), w których udział przodków dzisiejszych Rumunów wydaje się być pewnym, ale w których przeważali Rusini (Ukraińcy), np. ruskie z pochodzenia nazwy *Czerzeż*, *Kotelnica* w Gorcach.

Wiele wyrazów ukraińskich obejmuje większe obszary gwarowe niż to wskazano wyżej, np. *drewutnia*, *łosz* ‘żrebię’, *czepigi* ‘rączki u pług’, *klacz*, *czereśnia*, *chwyż*, *chata*. Ponadto elementy białoruskie i ukraińskie występują w mowie starszego pokolenia repatriantów na tzw. Ziemiach Odzyskanych, młodsze pokolenie posługuje się tam głównie językiem literackim.

W dzisiejszym języku białoruskim polonizmy stanowią ważną część słownictwa; wśród nich jest wiele takich, które weszły tu na początku XX wieku, jak *admowa*, *wybitny*, *wydatak*, *jednaść*, *kwatery*, *plon*, *termin*. Zapożyczenia polskie we współczesnym języku ukraińskim również tworzą niemałą grupę, por. np. *bezpiecznyj*, *bryła*, *cukor*, *liżko*, *micnyj*, *pan*, *rada*; język polski odegrał też pewną rolę przy wypracowaniu ukraińskiej terminologii w różnych dziedzinach nauki.

W gwarach białoruskich i ukraińskich polonizmy stanowią niemałą część leksyki. Ich rozpowszechnienie wyraźnie zależy od kilku czynników: od te-

go, jak długo trwała przynależność danego obszaru do państwa polskiego (przed rozbiorami, w okresie międzywojennym czy po drugiej wojnie światowej), od bliskości zwartej (nawet w wyspach językowych) obszaru gwar polskich, od bliskości miast. Godzi się tu przypomnieć, że przed drugą wojną światową istniały duże skupiska ludności polskiej tak na Białorusi, jak i na Ukrainie i to nie tylko w częściach wchodzących w skład drugiej Rzeczypospolitej. (Patrz hasło: *Język polski na Wschodzie*). Zapożyczenia polskie dotyczą wszystkich niemal dziedzin życia, por. np. ukraińskie dialektalne *cały*, *dziura*, *cudnyj*, *necky*, *opekok* 'część pieca', *plontro* 'piętro, strych', *wendzonka*, *ogin* (*ohin*) 'ogon', *pidgarla* 'podgardle'.

Wzajemne wpływy językowe w zakresie leksyki pozostawiły więc trwałe ślady zarówno w językach literackich, jak i w gwarach. Wpływy w zakresie systemu fonologicznego czy morfologicznego polegały głównie na wspieraniu rodzimej tendencji, np. przy zamianie samogłosek pochylonych *ó*, *e* na czyste *u* (pisane przez *ó*) i *e* w polszczyźnie, przy pojawieniu się spółgłosek miękkih *ć*, *ź*, *ś* w gwarach zachodnioukraińskich (wobec ogólnoukraińskich półmiękkih *č*, *z'*, *s'*). Wpływów ukraińskich trzeba doszukiwać się w zamianie dawniejszych form *depce*, *szepce* na *depcze*, *szepcze*, w pojawieniu się przymiotników typu *maleńki*. Wpływy białoruskie i ukraińskie spowodowały zastąpienie rodzimych form patronimicznych na *-owicz/-ewicz* przez formy na *-owicz/-ewicz* (*królewicz*, *Chodkiewicz*).

Kontakty polsko-rosyjskie

Język polski odegrał wielką rolę w tworzeniu słownictwa rosyjskiego. Kontakty polsko-ruskie (tj. polsko-wschodniosłowiańskie) stały się intensywne zwłaszcza po powstaniu państwa polsko-litewskiego. Ekspansja żywiołu i języka polskiego objęła nie tylko ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego i Ukrainy, ale sięgnęła też dalej na wschód. W XIV w. polonizmy występujące w języku rosyjskim są jeszcze nieliczne, np. *rycar*, 'mieszczanin'. W wieku XV pojawiają się nowe, np. *malar*, *funt*. Na przełomie XV i XVI wieku spotykamy zapożyczenia w dziedzinie terminologii prawniczej, np. *dowod*, *istina*, *doprawiti*, *klepati*. Od XVI w. kontakty polsko-rosyjskie stają się jeszcze bardziej intensywne, w znacznej mierze jest to wynikiem licznych wojen. Jeńcy polscy, wojsko stacjonujące przez kilka miesięcy w Moskwie w czasie interwencji polskiej w XVII w., a także rzemieślnicy przybyli z Polski zanoszą w głąb państwa moskiewskiego polszczyznę mówioną (por. np. w aktach z XVII w.: „Staw i tama i młyn – polska budowa. We młynie młynarz – chłop polski” czy też „Według twego rozkazanija zarządzo, by Polaków – cieśli i górników posłać na Niż do kopalń”).

Język polski był dla Rusi Moskiewskiej językiem kraju o wysokiej kulturze i cywilizacji, co sprzyjało jego popularności w państwie Iwana Groźnego i jego następców. W korespondencji tego cara ze zbiegłym do Polski Andrzejem Kurbskim występują liczne zapożyczenia z polszczyzny. Wiele polonizmów zawierają tłumaczenia z polskiego, obejmujące zarówno literaturę piękną, jak i naukową (*Historia o Meluzynie, Aleksandria, Gesta Romanorum* i wiele innych, zielniki, podręczniki gospodarskie, opisy świata itd.); pojawiają się one od wieku XVI, a liczne są zwłaszcza od drugiej połowy XVII wieku. Trzeba z naciskiem podkreślić, że wpływy polskie szły także przez Białoruś, a zwłaszcza przez Ukrainę – tu wszyscy ludzie wykształceni nie tylko znali polski, ale posługiwali się nim doskonale w mowie i w piśmie, stąd wywodziło się wielu późniejszych rosyjskich dostojników kościelnych i państwowych, jak Piotr Mohyła, Stefan Jaworski, Symeon Połocki, a wielu z nich pozostawiło po sobie znaczącą spuściznę literacką. Przyłączenie do państwa rosyjskiego Kijowa w 1667 r. wzmocniło siłę oddziaływania polszczyzny na język rosyjski. W XVII w. znajomość języka polskiego w Rosji rozszerza się, staje się on językiem dworskim, a umiejętność posługiwania się polszczyzną staje się pożądana także w warstwie szlacheckiej, bo Polska fascynuje Rosjan życiem społecznym, kulturą, sztuką, sposobem bycia, cywilizacją techniczną. W 1671 r. czytamy w liście skierowanym do cara: „jego cesarska mość, język polski nic nie traci ze swej dostojności, a czytają polskie książki z wielkim zadowoleniem”.

Wpływy polskie słabną dopiero na początku XVIII w., ustępując niemieckim, a potem francuskim. Liczne dotychczas polonizmy, a ich liczbę szacuje się na trzy tysiące, zastępowane są wyrazami rodzimymi lub cerkiewnosłowiańskimi, co można prześledzić np. w kolejnych wersjach tłumaczeń z polskiego. Na stałe pozostały w języku rosyjskim przede wszystkim wyrazy pochodzenia obcego, a także te zapożyczenia z polskiego, które otrzymały typowe cechy wschodniosłowiańskie, jak np. *korolewa*, *oborona*, *połkownik* (pol. *królowa*, *obrona*, *pułkownik*). Zapożyczenia z polskiego (obejmujące wyrazy polskie, łacińskie, francuskie, niemieckie), licznie występujące w języku literatury i w mowie potocznej warstw wyższych, odegrały w historii rosyjskiego języka literackiego ważną rolę: sprzyjały zacieraniu różnic między literackim językiem cerkiewnosłowiańskim i żywym językiem rosyjskim, sprzyjały „sekularyzacji” języka cerkiewnosłowiańskiego.

Valentin Kiparsky (1975) odnotowuje około 180 zapożyczeń z polskiego, które są żywe we współczesnym języku rosyjskim; ponad 40 z nich to wyrazy często używane, np. *wodka*, *rynek*, *szkoła*, *sztuka*, *stal*. Większość z nich stanowią zapożyczenia z języków zachodnioeuropejskich i łaciny. Godzi się dodać, że późniejsze badania Harry’ego Leeminga (1976) wykazały, że polszczyzna w znacznie większym stopniu pośredniczyła w zapożyczeniach

z języków zachodnich niż to poprzednio przyjmowano. Długą listę zapożyczeń polskich w rosyjskim języku literackim, jego gwarach i zabytkach przedstawił Wiesław Witkowski (1999).

Oto garść przykładów z zakresu administracji, prawa, życia państwowego i społecznego: *korona, kancler, komissija, komissar, apiellacyja, instrukcyja, rejestr, monopolija, mieszczanin, obywatiel* (dziś 'filister, mieszcuch'), *swie-tskij cech* (dziś 'zakład produkcyjny'), *poczta*. Wojska dotyczą następujące terminy: *gwardija, piechota, rota, dragun, kaprał, kapitan, major, pika, sztyk, granat(a)* i inne. Do budownictwa, domu, sprzętów domowych odnoszą się wyrazy: *zamek, komnata, wanna, garniec, flaszk(a)* itp. Z zakresu gastronomii mamy m.in. *kuchnia, kucharka, kuchmistr, piekarnia, bułka, smalec, wodka*. Techniki dotyczą: *slesar', wierstak* 'stół do heblowania', *wint, stal*. Kilka wyrazów w różny sposób określa osoby: *osoba, agient, opiekun, kawalier, frant*. Do transportu i komunikacji odnoszą się wyrazy: *galera, kolaska, dyszło, trakt*. Inne zapożyczenia nie tworzą większych grup, por. jeszcze: *anatomi-ja, szpik, spina* 'grzbiet', *apteka, mila, funt, komedija, taniec, malewat', ma-lar, akademiya, szkoła, risunok, wienzel* 'monogram', *gwalt* 'krzyk, alarm, wrzask', *fortiel, upadok, argument, zajadłyj, falszywyj*.

Wpływy rosyjskie obejmowały przede wszystkim polszczyznę w zaborze rosyjskim, przy czym znacznie silniejsze były na Litwie niż w Królestwie. Polegały one zarówno na zapożyczeniu wyrazów, np. *łakomy* 'smaczny', *przymykać* 'przyłączać się', *robotny* 'pracowity', jak i na kalkach frazeologicznych typu *okazywać pomoc, przyczyniać straty, więcej dwóch tygodni*. O sile wpływów świadczą m.in. wileńskie wydawnictwa poprawnościowe z końca XIX i początku XX w. oraz rady i wskazówki zamieszczane w „Poradniku Językowym” i w „Języku Polskim” w pierwszej ćwierci XX w. Na ogół jednak rusycyzmy szybko zniknęły z polskiego języka literackiego, dłużej utrzymywały się w języku potocznym na kresach północno-wschodnich. Nowy napływ rusycyzmów obserwujemy po drugiej wojnie światowej, ale trwalsze ślady pozostawiły głównie w terminologii wojskowej (np. *transzeja* zamiast 'rów strzelecki' itp.), publicystyce, zwłaszcza politycznej peerelu (np. *kułak* 'bogacz wiejski', *wiodący* 'przodujący') wraz z jej frazeologią produkcyjno-militarną (np. *batalia* lub *walka o plan* czy *wykonanie planu, pięciolatki*), wreszcie w mowie potocznej (*gieroj* 'bohater (iron.)', *swotocz, ciut-ciut, w drebiezgi* i inne).

Jan Rieger

Bibliografia

- Bartmiński Jerzy, Lesiów Michał, 1992 (red.), *Zjawiska językowe na pograniczu polsko-ruskim*, w: „Dzieje Lubelszczyzny”, t. VI, cz. 4, Lublin.
- Basaj Mieczysław, Siatkowski Janusz, 1964–1980, *Przegląd wyrazów uważanych w literaturze naukowej za bohemizmy*, cz. I–III, w: *Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*, t. 10–12, Łódź; cz. IV–XVII, w: *Studia z filologii polskiej i słowiańskiej*, t. 6–19, Warszawa.
- Bešta Teodor, 1971, *Z badań nad wschodniosłowiańskimi wpływami językowymi w polszczyźnie romantyków*, w: *Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*, t. 17, Łódź.
- Buttler Danuta, 1973, *Nowsze zapożyczenia rosyjskie w języku polskim*, „Zeszyty Naukowo-Dydaktyczne Filii UW w Białymstoku. Humanistyka”, t. II, z. 6, Białystok, s. 5–36.
- Czyżewski Feliks, 1986, *Atlas gwar polskich i ukraińskich okolic Włodawy*, Lublin.
- Dejna Karol, 1998, *Elementy polskie w gwarach zachodniomatorskich*, „Język Polski” 28, s. 72–79.
- Historyczna leksykotopia białoruskiej mowy*, 1970, Mińsk.
- Horbatsch Olexa, 1968, *Polnische Lehnwörter in den ukrainischen Mundarten. Slavistische Studien zum VI Internationalen Slavistenkongress in Prag 1968*, München.
- Hrabec Stefan, 1949, *Elementy kresowe w języku niektórych pisarzy polskich XVI i XVII w.*, Toruń.
- Jurkowski Marian, 1971, *Ukrainizmy w języku Juliusza Słowackiego*, w: *Z dziejów stosunków literackich polsko-ukraińskich*, Wrocław.
- Karaś Halina, 1996, *Rusycyzmy słownikowe w polszczyźnie okresu zaborów*, Warszawa.
- Karłowicz Jan, 1984, *Podręcznik czystej polszczyzny dla Litwinów i Petersburszczan* (do druku przygotowała Elżbieta Smułkowa), w: *Studia nad polszczyzną kresową*, t. III, Wrocław.
- Kiparsky Valentin, 1975, *Russische historische Grammatik*, Bd. III, *Entwicklung des Wortschatzes*, Heidelberg.
- Klich Edward, 1927, *Polska terminologia chrześcijańska*, Poznań.
- Kochman Stanisław, 1975, *Polsko-rosyjskie stosunki językowe od XVI do XVIII w.*, Opole.
- Leeming Harry P., 1976, *Rola języka polskiego w rozwoju leksyki rosyjskiej do r. 1696. Wyrazy pochodzenia łacińskiego i romańskiego*, Wrocław.
- Lehr-Spławiński Tadeusz, 1966, *Wzajemne wpływy polsko-ruskie w dziedzinie językowej* (przedruk artykułu z 1928 r.), w: *Studia i szkice wybrane*, seria 2, Warszawa.
- Makarski Władysław, 1996, *Pogranicze polsko-ruskie do połowy wieku XIV. Studium językowo-etniczne*, Lublin.
- Mały atlas gwar polskich*, 1957–1970, Kazimierz Nitsch i Mieczysław Karaś (red.), t. 1–13, Wrocław.
- Minikowska Teresa, 1980, *Wyrazy ukraińskie w polszczyźnie literackiej XVI w.*, Warszawa.
- Nehring Władysław, 1876, 1877, 1881, 1882, *Über den Einfluss der altsorbischen Sprache und Literatur auf die altpolnische*, w: *Archiv für slawische Philologie*, t. I, II, V, VI.
- Orłós Teresa, 1967, *Zapożyczenia polskie w słowniku Jungmanna*, Wrocław.
- Orłós Teresa, 1987, *Polonizmy w czeskim języku literackim*, Kraków.
- Popowska-Taborska Hanna, 1980, *Losy dawniejszych zapożyczeń z języków wschodniosłowiańskich w gwarach polskich*, [w:] *Studia z filologii polskiej i słowiańskiej*, t. 19, Warszawa.
- Reczek Józef, 1968, *Bohemizmy leksykalne w języku polskim do końca XV wieku*, Wrocław.
- Reczek Józef, 1971, *Rzeczowniki typu podkomorzy stpol. podkomorze*, w: *Studia z filologii polskiej i słowiańskiej*, t. 10, s. 91–106.

- Richardt Rosemarie, 1957, *Polnische Lehnwörter im Ukrainischen*, Berlin.
- Shevelov George J., 1975, *On Lexical Polonisms in Literary Ukrainian*, w: *For Wiktor Wientraub Essays in Polish Literature, Language, and History*, The Hague.
- Siatkowski Janusz, 1965, 1970, *Bobemizmy fonetyczne w języku polskim*, t. I-II, Wrocław.
- Siatkowski Janusz, 1996, *Czesko-polskie kontakty językowe*, Warszawa.
- Sobik Maria-Ewa, 1969, *Polnisch-russische Beziehungen im Spiegel des russischen Wortschatzes des 17. und der ersten Hälfte des 18. Jahrhunderts*, Meisenheim am Glau.
- Stieber Zdzisław, 1950, *Uwagi o pochodzeniu polskiego języka literackiego* (1950); [oraz] *Wpływ czeszczyzny na kształtowanie się polskiego języka literackiego* (1955); [oraz] *Les éléments tchèques dans le polonais littéraire* (1961), przedruk w: Zdzisław Stieber, 1974, *Świat językowy Słowian*, Warszawa.
- Šerech Yurij, 1953, *On Slavic Linguistic Interrelations. Ukrainian Influence on the Polish Language in the 16th and 17th Centuries*, „The Annals of the Ukrainian Academy of Arts and Sciences in the US”, nr 2 (8).
- Šerech-Shevelov Yurij, 1952, *The Problem of Ukrainian-Polish Linguistic Relations from the Tenth to the Fourteenth Century*, „Word”, vol. VIII, nr 4.
- Turska Halina, 1970, *Leksykalne pożyczki białoruskie w języku polskim (doba staropolska)*, w: *Sprawozdania z prac naukowych Wydziału Nauk Społecznych PAN*, z. 2 (Warszawa).
- Urbańczyk Stanisław, 1945, *Polskie przymiotniki typu przepiękny i przestawny*, „Język Polski” XXV.
- Urbańczyk Stanisław, 1946, *Historia przymków bez i przez*, „Język Polski” XXVI.
- Urbańczyk Stanisław, 1968, *Charakterystyka staropolskich zapożyczeń wyrazowych z języka ukraińskiego*, w: *Studia linguistica in honorem Thaddaei Lehr-Splawiński*, Warszawa.
- Winogradow Wiktor, 1982, *Oczerki po istorii russkogo literaturnogo jazyka XVII-XIX wiekow*, Moskwa.
- Witkowski Wiesław, 1996, *Słownik zapożyczeń polskich w języku rosyjskim*, Kraków.